

Portal Województwa Lubuskiego



Dobiegnień pamięta o Woldenberczykach. Zmodernizowane muzeum już otwarte



Kategoria - Współpraca zagraniczna

Data publikacji -1 września 2022 godz. 21:00

Lubuszanie i mieszkańcy Dobiegniewa kultywują pamięć o jeńcach z Oflagu II C Woldenberg. W czwartek, 1 września, zostało otwarte poświęcone im, zmodernizowane muzeum.

[Przebudowa i modernizacja Muzeum Woldenberczyków jest jednym z](#)

ważniejszych elementów polsko-niemieckiego projektu w ramach

Programu Współpracy Interreg. – Bardzo ucieszyłem się, kiedy burmistrz Dobiegniewa zwróciła się do nas jako przedstawicieli strony polskiej w Komitecie Monitorującym Program Interreg o wsparcie projektu. Głosowaliśmy jednomyślnie za tym projektem. A suma ponad 1 mln 200 tys. euro przekazana przez Unię Europejską na realizację projektu jest jak najbardziej wskazana – przypomniał **członek zarządu województwa lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak.**

– Jeszcze jako młody człowiek brałem udział w dwóch zjazdach Woldenberczyków. Byli to niezwykle uroczy, dowcipni ludzie, którzy do okresu, kiedy tutaj przebywali, mieli daleko idący dystans. Z jednej strony – dramat jeniecki, a z drugiej – niebywała aktywność intelektualna. Stąd też wiele nazwisk, które później odegrały ważną rolę w naszym życiu naukowym i kulturalnym – dodał Tadeusz Jędrzejczak.

Największa polska szkoła okresu okupacji

Przejawem tej aktywności intelektualnej na terenie obozu jenieckiego była chociażby rozwinięta edukacja. Nauczyciele pełnili bardzo istotną funkcję w działaniu Oflagu II C Woldenberg. Akurat w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, 1 września przypomniał o tym **prof. Wiesław Dembek, prezes Stowarzyszenia Woldenberczyków.** – Najliczniejsza nacja zawodowa w obozie to byli nauczyciele. Bo kto był inteligentem w przedwojennej Polsce, zwłaszcza prowincjonalnej? Nauczyciel. Po kilku latach Woldenberg, Oflag II C, był nazywany największą polską szkołą okresu okupacji, bo przecież szkoły w Generalnej Guberni były zamknięte przez okupantów. To dowodzi fundamentalnej tezy: że niewola, niedola, głód, chłód, przy zachowywaniu odpowiedniej postawy moralnej nie są przeszkodą dla osiągania pięknych rezultatów twórczych – zwrócił uwagę profesor. Wielu jeńców zdobyło w obozie Woldenberg wykształcenie, które potem przydało im się w dalszym życiu – uczyli się np. języków czy dziedzin praktycznych, jak... pszczelarstwo.

Pamiętki jeńców wzbogacone multimediami

– Jeńcy Oflagu II C Woldenberg, Woldenberczycy, do końca swoich dni utrzymywali kontakt z Dobiegniewem. Dzisiaj dziękujemy im, otwierając zmodernizowane muzeum, gdzie zgromadzone są oryginalne pamiątki po jeńcach tego obozu. Od 2019 r. gmina Dobiegniew prowadzi projekt „Przebudowa i rozbudowa Muzeum Woldenberczyków na rzecz rozwoju transgranicznej współpracy turystycznej”, wspólnie ze Stowarzyszeniem Fantom z Berlina. W ramach tego projektu wykonano przebudowę i rozbudowę obiektu muzeum, zmodernizowano ekspozycję z wykorzystaniem multimedii, opierając się na założeniach koncepcji wykonanej właśnie przez Woldenberczyków – powiedziała **Sylwia Łaźniewska, burmistrz Dobiegniewa.** Podziękowała **marszałek województwa lubuskiego Elżbiecie Annie Polak i członkowi zarządu województwa Tadeuszowi Jędrzejczakowi** za wsparcie gminy Dobiegniew w realizacji projektu. Przekazała również podziękowania dla **projektanta Mirosława Strzeleckiego** i wykonawców obiektu – firmy Stef-Bud.

Wystawę stałą Muzeum Woldenberczyków przygotował **dr Przemysław Słowiński, prorektor Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.**

- Serdecznie dziękuję wszystkim za wsparcie i zaangażowanie, dzięki któremu możemy wspólnie otwierać dziś ten piękny obiekt. Niech służy przez wiele lat, upamiętniając 5-letnią historię Oflagu II C Woldenberg – zakończyła przemówienie burmistrz Dobiegniewa.

Muzeum ponownie w nowej szacie

- Kiedy byłem tu po raz pierwszy, był to rok 2006. Muzeum było właśnie otwarte w nowej szacie. Ale mimo wszystko byłem trochę rozczarowany, że wszystko jest w jednym języku. A chodzi tu o historię dwóch krajów. Wtedy postanowiłem przetłumaczyć tablice informacyjne na język niemiecki, aby turyści przyjeżdżający z Berlina, nie tylko Niemcy, mogli właśnie tutaj się zatrzymać i zadumać nad historią – wspominał **Grzegorz Stach, przedstawiciel Stowarzyszenia Fantom z Berlina**, współorganizatora projektu modernizacji muzeum. – Gdy zobaczyłem muzeum wczoraj, byłem zachwycony tym, że otworzyło się na świat. Wszystkie teksty są nie tylko po polsku, są zrozumiałe również dla innych narodów. Ciekaw jestem, jakie wrażenie zrobiłoby muzeum na Woldenberczykach, którzy jeszcze przez długie lata tu przyjeżdżali i sami współpracowali przy jego tworzeniu. Wiele obiektów wykonali sami. Co by powiedzieli na to, jak muzeum i pamięć o nich jest zachowywana do dzisiaj? Na pewno byłiby dużo bardziej wzruszeni niż ja, który obejrzał muzeum ponownie w nowej szacie. Naprawdę pojawiła się łezka w moim oku – mówił reprezentant stowarzyszenia.

Dziennik dziadka podstawą książki o życiu w oflagu

W Muzeum Woldenberczyków znajduje się wiele pamiątek związanych z obozowym życiem, przekazanych np. w formie depozytu. To jednak nie jedyne świadectwo tamtych czasów. **Konrad Małys** opowiedział o dzienniku jednego z jeńców wojennych: Innocentego Libury. – Po raz pierwszy ujrzy światło dzienne dziennik mojego dziadka, jednego ze wspomnianych nauczycieli woldenberskich. W tutejszych archiwach znalazłem też jego nazwisko przy liście maturzystów, którzy tutaj właśnie zdawali egzamin. Dziadek był nauczycielem polskiego w Rybniku. Z pasją oddał się pracy nauczycielskiej, a jako harcmistrz – również wychowaniu młodzieży harcerskiej. Później, w czasie kampanii wrześniowej, walczył w armii „Kraków”. Udało mu się przeżyć, dlatego, że dostał się do obozu w Woldenbergu, pod zwierzchnictwo Abwehry. Tutaj, w obozie, był członkiem koła nauczycielskiego. Zachowały się jego wykłady, jakie wygłaszał w obozie z historii literatury polskiej, które odtworzył później z pamięci po wojnie. Natomiast na bieżąco, w tajemnicy przed niemiecką cenzurą, prowadził tutaj bardzo szczegółowy dziennik, który zachował się w oryginale. Udało się ten dziennik odnaleźć, opracować, uzupełnić o bardzo bogaty materiał, również ilustracyjny związany z twórczością plastyczną w obozie: rozmaite drzeworyty, akwarele, zdjęcia – mówił Konrad Małys.

Plecionka i smak amerykańskiej czekolady

Na otwarciu zmodernizowanego Muzeum Woldenberczyków był obecny również syn jeńcy wojennego, **Władysław Libura**. – Mojego ojca zobaczyłem po raz pierwszy, kiedy miałem 6 lat. Był w przerobionym mundurze, w oficerkach. Co zapamiętałem z tego okresu? Wtedy oficerowie nosili pasy. Ponieważ pasów nie wolno było nosić,

wpadli na genialny pomysł, że cięli je w paski i robili plecionkę. I taką plecionkę ojciec też przyniósł. Ta plecionka jeszcze jest u moich siostrzeńców. A druga taka dziwna rzecz: pierwszy raz w życiu zobaczyłem czekoladę. Tę czekoladę ojciec przywiózł z obozu. Była to czekolada amerykańska – w zasadzie dzięki temu, że były amerykańskie paczki, jeńcy przeżyli. To było moje pierwsze przeżycie: że coś takiego smacznego istnieje – wspomina Władysław Libura.

Przebudowa i rozbudowa Muzeum Woldenberczyków na rzecz rozwoju transgranicznej współpracy turystycznej

Partnerzy:

- Gemeinde Dobiegniew
- Verein Fantom e.V.

Dofinansowanie

Kwota całkowita [1.715.046,46](#):

- PP1 (Dobiegniew) [1.665.245,79](#),
- PP2 Fantom e.V. 49.800,66 EUR

Kwota dofinansowania EFRR [1.235.348,61](#) EUR

- Dobiegniew - [1.193.018,05](#) EUR EFRR
- Fantom e.V. - 42.330,56 EUR EFRR

Termin realizacji: 01.01.2019 – 30.09.2022

Wydział Kultury zgodnie z uchwałą Sejmiku nr II/15/18 z dnia 17 grudnia 2018 r. w sprawie udzielenia Gminie Dobiegniew pomocy finansowej, przekazał **dotację celową w wysokości 101.175 zł** na dofinansowanie wkładu własnego do projektu pn. „Przebudowa i rozbudowa Muzeum Woldenberczyków na rzecz rozwoju transgranicznej współpracy turystycznej”.

Cel:

We współpracy pomiędzy Gminą Dobiegniew a Stowarzyszeniem „Fantom e.V.” powstał transgraniczny produkt turystyczny, w oparciu o dziedzictwo Woldenberczyków oraz innych pamiątek po II WŚ, zlokalizowanych na obszarze wsparcia po obu stronach granicy, a stanowiące wspólne transgraniczne dziedzictwo kultury.

Działania w projekcie:

- Modernizacja i rozbudowa obiektu Muzeum Woldenberczyków przy ul. Gorzowskiej w Dobiegniewie – rozbudowa i przebudowa budynku wraz z instalacjami, budowa pawilonu wraz z instalacjami, budowa zewnętrznych sieci wodno-kanalizacyjnych, energetycznych (w tym przyłączy),

światłowodowych, zagospodarowanie terenu (drogi, miejsca postojowe, obiekty pomocnicze)

- Renowacja rzeźby Matki Boskiej Woldenberskiej, zlokalizowanej w Kościele w Dobiegniewie
- Konferencja w Dobiegniewie poświęcona II Wojnie Światowej Oflagu 2C i współpracy polsko-niemieckiej
- Wymiana młodzieży polskiej i niemieckiej
- Debata historyczna
- Zjazd rodzin Woldenberskich
- Wystawy czasowe
- Rajdy szlakiem ewakuacji obozu IIC
- Produkcja filmu promocyjnego – w trakcie
- Materiały promocyjne
- Aplikacja mobilna – w trakcie
- Publikacje historyczne album i tomik poezji – w trakcie

Stowarzyszenie Kulturalno - Historyczne Fantom e.V. z Berlina zostało założone w Berlinie w 1994 roku. Jego pełna nazwa brzmi: „Fantom stowarzyszenie na rzecz promocji sztuki i kultury oraz tworzenia świadomości historycznej e.V.”. Odzwierciedla to koncentrację stowarzyszenia na dwóch głównych obszarach: sztuce i kulturze z jednej strony oraz współpracy naukowej z drugiej, zwłaszcza w odniesieniu do historii i współpracy międzynarodowej. Członek stowarzyszenia Pan Grzegorz Stach jest również członkiem Stowarzyszenia Woldenberczyków, a zarazem kierownikiem projektu ze strony niemieckiej, jest częstym bywalcem Dobiegniewa i Muzeum Oflagu IIC Woldenberg. To właśnie on w roku 2011 przetłumaczył tablice informacyjne w Muzeum na język niemiecki i z własnych środków sfinansował prace związane z uruchomieniem dostępu do przetłumaczonych tekstów. Był to jeden z pierwszych kroków umożliwiających niemieckim turystom, zatrzymującym się na krótko przy głównej historycznej drodze Berlin-Królewiec, wgląd i zrozumienie tego tak bogatego w zdarzenia rozdziału polsko -niemieckiej historii tego miejsca.

Oflag II C Woldenberg - niemiecki obóz jeniecki przeznaczony dla oficerów Wojska Polskiego (oflag) i ich ordynansów, istniejący podczas II wojny światowej.

Oflag II C był usytuowany ok. 1 km od miasta Dobiegniew, zajmował powierzchnię ok. 25 ha. Jego budowa, rozpoczęta na przełomie 1939 i 1940 r., została ostatecznie zakończona w II poł. 1941 r. Obóz budowało ok. 500 polskich żołnierzy, którzy pomimo ostrej zimy zostali zakwaterowani w drewnianych barakach i pod namiotami. Ostatecznie postawiono 25 murowanych baraków mieszkalnych.

Niemcy sukcesywnie zwozili polskich jeńców z wielu małych oflagów rozsianych po całym terytorium III Rzeszy i terenach do niej włączonych. Pierwsza grupa Polaków licząca 495 oficerów i 172 ordynansów przybyła do obozu 28 maja 1940 r. Koncentracja jeńców trwała do kwietnia 1942 r., kiedy przywieziono 804 oficerów z Oflagu X C Lubeka. Wówczas też osiągnięto najwyższy stan osobowy w historii obozu - 6740 jeńców, w tym 5944 oficerów i 796 posiadających niższe stopnie wojskowe. W II poł. 1944 r. w obozie znaleźli się też członkowie AK – uczestnicy

Powstania Warszawskiego.

W obozie prowadzono działalność kulturalno-oświatową (kursy nauczycielskie, biblioteki barakowe, koła zawodowe, kluby sportowe), która po pewnym czasie została podporządkowana Komisji Kulturalno-Oświatowej, powołanej przez najstarszego obozu. W jej skład wchodziły 4 Wydziały: Kursów i Kół Naukowych, Imprez Artystycznych, Bibliotek, Wychowania Fizycznego i Sportu. Powstały 4 instytuty językowe, działały liczne koła środowiskowe, m.in. Koło Nauczycielskie, Koło Rolników, Koło Prawników, Koło Socjologów, Koło Spółdzielców, Koło Leśników, Koło Lekarzy Weterynarii. Zorganizowano również 2-letni Nauczycielski Instytut Pedagogiczny oraz Studium Dokształcania Politechnicznego. Na terenie obozu powstały również teatry (dwa dramatyczne i jeden kukiełkowy), w których występowali m.in. zawodowi aktorzy: Kazimierz Rudzki, Janusz Ziejewski, Jan Koecher. Działalność artystyczną rozwinęli plastycy, którzy wykonali wiele interesujących prac (znaczki poczty obozowej, obrazy, rzeźby, drzeworyty, biżuteria), prezentowanych następnie na licznych wystawach obozowych. W maju 1942 r. powołana została do życia Komisja Pocztowa i rozwinął się stały ruch pocztowy. W obozie wychodziła gazeta „Za drutami”. Od jesieni 1940 r. wydawano też nielegalnie pismo pt. „Zadrucie”, a także Dziennik Obozowy.

W obozie niemal od razu rozwinęła się działalność konspiracyjna. Powstała konspiracyjna organizacja wojskowa. Głównym jej celem było podtrzymywanie wśród jeńców woli walki oraz przygotowywanie ucieczek, których było ponad 20, m.in. 19 marca 1942 r. miała miejsce udana ucieczka 5 jeńców, których wyprowadził z obozu kpt. Zdzisław Pacak-Kuźmirski przebrany w mundur wartownika i uzbrojony w drewnianą imitację karabinu typu Mauser. Ogółem uciekło z obozu 34 oficerów i szeregowych. W 1944 r. na terenie obozu zorganizowano w porozumieniu z jeńcami obozu II D Gross-Born konspiracyjny batalion wchodzący w skład organizacji Odra i składający się z jeńców pracujących poza obozem.